

*Przemysław Waingertner*

**KONCEPCJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE I GOSPODARCZE  
ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ (1926–1928)**

Autor niniejszego tekstu postawił przed sobą dwa cele: analizę koncepcji społeczno-politycznych i gospodarczych, wypracowanych przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej (ZNR) w latach 1926–1928, oraz scharakteryzowanie, w ich świetle, oblicza ideowego tego ugrupowania<sup>1</sup>. Powstało ono 28 maja 1926 r. z inicjatywy Związku Patriotycznego (ZP) – tajnego ośrodka kierowniczego środowiska zetowego w Polsce międzywojennej. Oficjalnymi założycielami ZNR, nazywanego potocznie „Naprawą”, były organizacje, w których ZP posiadał znaczne wpływy: Związek Strzelecki, Centralny Związek Osadników i Związek Powstańców Śląskich. Na czele nowego ugrupowania stanęła Egzekutywa Naczelna, do której weszli: ówczesny komendant główny Związku Strzeleckiego Kazimierz Kierzkowski, prezes Centralnego Związku Osadników, Wiktor Przedpełski i zasłużony działacz zetowy Zdzisław Lechnicki, który objął prezesurę nowej organizacji. „Naprawa” miała stanowić legalny odpowiednik i szyld zewnętrzny Związku Patriotycznego. Była próbą zetowców skonsolidowania własnego środowiska, pilsudczyków oraz wszystkich przeciwników rzeczywistości przedmajowej na gruncie haseł sanacji stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych w Polsce. Opierając się na „braciach” zetowych, organizacjach pozostających w różnym stopniu pod ich wpływami oraz radykalizującej inteligencji, sprzyjającej Józefowi Piłsudskiemu i nastawionej antyendeccko, Związek Naprawy Rzeczypospolitej przystąpił do energicznej pracy nad tworzeniem

<sup>1</sup> Proponowany przedział czasowy zamyka 1928 r. Jest to data ostatecznego sformowania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, co przekreśliło ambicje „Naprawy” występowania jako jedynej politycznej reprezentacji obozu sanacyjnego. W 1928 r. odbyły się również wybory parlamentarne, w wyniku których „naprawiacze” uzyskali własną reprezentację w ramach BBWR. W tym samym roku ZNR połączył się z Partią Pracy, tworząc Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast.

własnej struktury<sup>2</sup>. Równocześnie podlegał krystalizacji jego program polityczny, społeczny i ekonomiczny. Został on częściowo przedstawiony m. in. w deklaracji ideowej ze stycznia 1927 r. Jego elementy były również prezentowane w artykułach i odezwach drukowanych na łamach organu prasowego ZNR, „Przełomu”, oraz „Solidarności Pracy” – pisma wyrażającego poglądy syndykalistycznego skrzydła ugrupowania. Źródła do poznania światopoglądu „naprawiaczy” stanowią także publikacje wydawane nakładem ZNR, wspomnienia działaczy „Naprawy”, relacje jej sympatyków i adwersarzy.

Punktem wyjścia koncepcji programowych Związku Naprawy Rzeczypospolitej było zdecydowane potępienie stosunków panujących w Polsce w pierwszej połowie lat dwudziestych. Ostrze krytyki kierowano przede wszystkim przeciwko konstytucji marcowej. „Naprawiacze” wskazywali, iż będąc „owocem strachu” przed silną egzekutywą, uczyniła ona z sejmu „władzę absolutną”<sup>3</sup>. Według czołowego działacza ZNR, redaktora „Przełomu” w latach 1926–1927, Tadeusza Katelbacha, system rządzenia, który funkcjonował w Polsce przed zamachem majowym, stanowił „podstawę i teren korupcji i partyjniactwa”, a rządy w państwie przejęły stronnictwa polityczne, które walcząc o wpływy, zawładnęły niedoświadczonymi wyborcami<sup>4</sup>. Wynaturzeniom ustroju miały towarzyszyć negatywne zjawiska społeczne: utrata zaufania mas do wyobcowanych ze społeczeństwa, rządzących elit; bierność polityczna obywateli; analfabetyzm; bieda i bezrobocie<sup>5</sup>. Odpowiedzią „Naprawy”, w obliczu piętnowanych faktów, stał się kompleksowy program reform.

Nadrzędnym celem ZNR miało być przede wszystkim umocnienie potęgi państwa polskiego i wszechstronny rozwój narodu. „Naprawiacze” precyzowali równocześnie, że to naród (jednak nie w znaczeniu etnicznym, ale prawnopolitycznym) powinien być źródłem władzy<sup>6</sup>. Deklaracja programowa Związku wskazywała, iż środkiem, wiodącym do budowy silnej Polski, jest „skonsolidowanie, świadomego swych zadań państwowych, polskiego obozu pracy”. Jej autorzy podkreślali, że podstawą siły państwa są „świadome swych obowiązków i praw obywatelskich masy ludowe”<sup>7</sup>.

W kwestii ustrojowej „naprawiacze” domagali się radykalnej zmiany konstytucji, idącej w kierunku zastąpienia rządów parlamentarno-gabinetowych

<sup>2</sup> L. Hass, *Związek Patriotyczny 1918–1926*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, t. 4, s. 937; J. Rakowski, *Zetowcy i pilsudczycy* (2), „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1981, z. 55, s. 53–54; A. Garlicki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1985, s. 24.

<sup>3</sup> B. Sroeki, *Moment przełomu*, „Przełom” 1926, nr 1, s. 3; T. M. K. [T. Katelbach], *Związek Naprawy Rzeczypospolitej*, Warszawa 1926, s. 14.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 14–20.

<sup>6</sup> S. Bukowiecki, *Przed rewizją konstytucji*, Warszawa 1928, s. 5.

<sup>7</sup> *Deklaracja programowa Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej*, „Przełom” 1927, nr 2, s. 1.



systemem prezydenckim („prezydencjalnym”). Konceptje reprezentatywne w tej mierze dla ZNR zawierały, oprócz deklaracji ideowej, publikacje prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, czołowego autorytetu środowiska „Naprawy”, Stanisława Bukowieckiego, oraz historyka i filozofa Tadeusza Wałka-Czerneckiego. Postulowali oni wybór głowy państwa (Prezydenta, Naczelnika Państwa) w głosowaniu powszechnym. Prezydent (Naczelnik Państwa) miał dysponować prawem rozwiązywania Sejmu i Senatu oraz wydawania dekretów z mocą ustawy, które jednak mogłyby podlegać uchynieniu przez izby ustawodawcze. Głowa państwa miała być ponadto wyposażona w prawo weta wstrzymującego (zawieszającego) wobec ustaw sejmowych oraz powinna „swobodnie” powoływać i zwalniać ministrów, odpowiedzialnych przed nią służbowo, politycznie i konstytucyjnie<sup>8</sup>. Poszukujący odpowiadającego im modelu uprawnień prezydenckich „naprawiacze” wskazywali czasem na ustrój Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej<sup>9</sup>. Równocześnie autorzy koncepcji programowych ZNR przeprowadzali wyraźną linię podziału pomiędzy pożądaną, silną prezydenturą – elementem porządku demokratycznego – i dyktaturą, która, według nich, mogła przyczynić się do stabilizacji i rozwoju kraju, ale groziła wytworzeniem i upowszechnieniem w społeczeństwie postaw biernych i pasywnych<sup>10</sup>.

„Naprawa” proponowała pozostawienie bez zmian zasadniczych uprawnień ustawodawczych i budżetowych Sejmu i Senatu. Jednakże w deklaracji programowej ZNR postulowano odebranie parlamentowi prawa do „swobodnego” obalania rządów i poszczególnych ministrów. Skład Senatu miał być gruntownie zmieniony. Powinni znaleźć się w nim delegaci samorządu terytorialnego i gospodarczego, reprezentanci związków zawodowych, ludzie zasłużeni, przedstawiciele świata nauki i kultury<sup>11</sup>.

„Naprawiacze” odnosili się bardzo nieufnie do instytucji partii. Krytykowali rolę, jaką odgrywały stronnictwa polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej. Nazwa i organizacja ich własnego ugrupowania wskazywały na odejście od tradycyjnego modelu struktury partyjnej<sup>12</sup>. Jednakże opowiadali się za zachowaniem zreformowanego ustroju demokratycznego. Chyba najtrafniej istotę stosunku ZNR do instytucji stronnictwa politycznego ukazał jeden z młodszych przywódców „Naprawy”, Janusz Rakowski, konstatując, iż

<sup>8</sup> Bukowiecki, *op. cit.*, s. 32–36, 38; T. Wałek-Czernecki, *Dlaczego dekrety z mocą ustawy są konieczne*, „Przełom” 1926, nr 7, s. 6–9; Idem, *O silny i demokratyczny ustrój państwowy*, „Przełom” 1927, nr 35, s. 1–2; *Deklaracja programowa...*, s. 2.

<sup>9</sup> T. Wałek-Czernecki, *O istotną naprawę konstytucji polskiej*, „Przełom” 1926, nr 4, s. 6.

<sup>10</sup> Idem, *Prezydent a dyktator*, „Przełom” 1927, nr 37, s. 1–2; A. Ost, *Dyktatura czy rozwój sił społecznych*, „Przełom” 1927, nr 4, s. 3–4.

<sup>11</sup> Bukowiecki, *op. cit.*, s. 11, 29–31; *Deklaracja programowa...*, s. 2.

<sup>12</sup> T. M. K., *Związek Naprawy Rzeczypospolitej*, s. 24–26.

„zagadnienie walki z partyjniactwem nie polega [...] na zwalczaniu istnienia partyj i hodowaniu ludzi politycznie bezbarwnych, ale na eliminowaniu i tępieniu ostrza politycznego na terenach, gdzie ono działać nie powinno”<sup>13</sup>.

Wydaje się, iż dla Związku Naprawy Rzeczypospolitej gwarantem utrzymania demokracji i zasady podmiotowości społeczeństwa był rozbudowany samorząd różnych szczebli<sup>14</sup>. Jego zadaniem byłaby nie tylko realizacja w praktyce idei demokratycznej, ale również zachęcenie obywateli do przejęcia odpowiedzialności za losy państwa.

Obok reform ustrojowych innym problemem społeczno-politycznym, wobec którego ZNR musiał zająć jasne stanowisko, było zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce. „Naprawa”, krytykując brak programu i konsekwentnej polityki w stosunku do mniejszości w okresie poprzedzającym zamach majowy, głosiła hasło asymilacji państwowej w miejsce narodowej<sup>15</sup>. Pod tym sformułowaniem kryła się idea włączenia mniejszości w działalność zmierzającą do umocnienia państwa jako wspólnego dobra wszystkich, zamieszkujących je, obywateli. Deklaracja programowa Związku Naprawy Rzeczypospolitej stwierdzała: „Względem mniejszości narodowych chcemy polityki skłaniającej je, by z własnej woli poczuwały się do lojalności i wierności wobec Państwa”<sup>16</sup>. Dla sekretarza generalnego ZNR, publicysty i znawcy tematu, Stanisława J. Paprockiego, kluczem do ułożenia stosunków na linii: państwo polskie–mniejszości, była wzajemna tolerancja<sup>17</sup>. Inny ideolog „Naprawy”, historyk bizantynista Kazimierz Zakrzewski podkreślał, iż zadaniem wciąż oczekującym na realizację jest włączenie mniejszości narodowych w pracę państwowotwórczą<sup>18</sup>. Natomiast obowiązkiem władz Rzeczypospolitej byłoby umożliwienie nieskrępowanego rozwoju kulturalnego wszystkich zamieszkałych na jej obszarze narodowości<sup>19</sup>.

Stosunek ZNR do mniejszości, które znalazły się w granicach Polski po I wojnie światowej, był jednak dość zróżnicowany. „Naprawiacze” poświęcali najwięcej uwagi niepolskim narodowościom słowiańskim, z którymi wiązali największe nadzieje na urzeczywistnienie koncepcji zgodnego współistnienia i wspólnej pracy dla państwa. „Naprawa” odnosiła się krytycznie do polonizacyjnych zapędów biurokratyzowanej administracji, reprezentującej wobec mniejszości rządu Rzeczypospolitej. Publicysta „Przełomu” ostrzegał:

<sup>13</sup> J. Rakowski, *Zagadnienie walki z partyjniactwem*, „Przełom” 1927, nr 11, s. 2.

<sup>14</sup> *Deklaracja programowa...*, s. 2.

<sup>15</sup> ST. J. B., *Zagadnienie kresowe i mniejszości a naprawa Rzeczypospolitej*, „Przełom” 1926, nr 2, s. 7.

<sup>16</sup> *Deklaracja programowa...*, s. 2.

<sup>17</sup> S. J. Paprocki, *Interes państwa a mniejszości narodowe*, „Przełom” 1927, nr 4, s. 2.

<sup>18</sup> K. Zakrzewski, *Suwerenność narodu i mniejszości narodowe*, „Przełom” 1927, nr 28, s. 4–6.

<sup>19</sup> A. Ost, *Zagadnienie szkolnictwa mniejszościowego*, „Przełom” 1927, nr 30, s. 3–4.



„Kresy, zwłaszcza wschodnie, nie mogą być uważane za kolonię, na którą wysyła się w charakterze przedstawicieli władz państwowych jednostki o skłonnościach awanturniczych lub niedołęgów, dla których miejsca gdzie indziej znaleźć nie można”<sup>20</sup>. Według Związku Naprawy Rzeczypospolitej polityka polska wobec mniejszości ukraińskiej powinna kierować się dwoma celami: perspektywicznym – skierowanie ukraińskiego nacjonalizmu przeciwko Związkowi Sowieckiemu, aby doprowadzić do stworzenia „Samostijnoj Ukrainy” nad Dnieprem (zgodnie z prometejskim programem rozbicia ZSSR) – oraz doraźnym – zapewnienie lojalności Ukraińców w stosunku do państwa polskiego przez prowadzenie rozsądnej, tolerancyjnej polityki mniejszościowej<sup>21</sup>. Równocześnie ZNR przeciwstawiał się tworzeniu w granicach Drugiej Rzeczypospolitej jakiegokolwiek Piemontu ukraińskiego, podkreślając, iż dla zaspokojenia aspiracji Ukraińców powinien wystarczyć samorząd wojewódzki<sup>22</sup>. W imię realizacji ich kulturalnych ambicji publicyści „Przełomu” popierali ideę utworzenia uniwersytetu ukraińskiego<sup>23</sup>. „Naprawiacze” przeciwstawiali się również negowaniu czy niedocenianiu faktu zamieszkiwania w państwie polskim narodu białoruskiego. „Przełom” zauważał, że uznanie odrębności narodowej Białorusinów musi stać się punktem wyjścia do dalszych poczynań wobec tej mniejszości<sup>24</sup>. Z ostrą krytyką „Naprawy” spotykała się utrakwizacja szkolnictwa na Kresach Wschodnich. Argumentowano, iż prowadzi ona w praktyce do polonizacji oświaty, wzbudzając antypaństwowe nastroje wśród ludności ukraińskiej i białoruskiej<sup>25</sup>.

Mniej miejsca w „naprawiackich” koncepcjach rozwiązania problemów mniejszościowych zajmowała kwestia żydowska. ZNR był przeciwny antysemityzmowi i bardzo krytycznie oceniał ekscesy antyżydowskie. Jednocześnie publicyści „Naprawy” akcentowali pojawienie się wśród polskich Żydów tendencji do produktywizacji<sup>26</sup>. Jak się wydaje, „naprawiacze” widzieli w tym zjawisku czynnik sprzyjający upodobnieniu się społeczności żydowskiej do polskiej, a w konsekwencji – asymilacji kulturowej i państwowej Żydów.

<sup>20</sup> ST., J. B., *op. cit.*, s. 6–7.

<sup>21</sup> Szerzej o stosunku ZNR do mniejszości ukraińskiej, [w:] T. Piotrkiewicz, *Myśl polityczna Związku Naprawy Rzeczypospolitej wobec kwestii ukraińskiej (1926–1930)*, „Przegląd Historyczny” 1979, t. 70, z. 2, s. 285–298.

<sup>22</sup> J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 130–131.

<sup>23</sup> A. Ost, *O zmianę polityki szkolnej wobec Ukraińców*, „Przełom” 1926, nr 5, s. 7–9.

<sup>24</sup> Piotrkiewicz, *op. cit.*, s. 295; P. Trejdeński, *Sprawa białoruska w Polsce*, „Przełom” 1927, nr 5, s. 2–4.

<sup>25</sup> A. Ost, *O zmianę polityki...*, s. 7–9.

<sup>26</sup> A. Hafftko, *Kryzys ideologii politycznej wśród Żydów w Polsce*, „Przełom” 1927, nr 7, s. 2–4.

Odmienny był stosunek Związku Naprawy Rzeczypospolitej do mniejszości niemieckiej. „Przełom” podkreślał fakt wykorzystywania przez Niemców na Górnym Śląsku własnej silnej pozycji ekonomicznej w celu umacniania niemieczyny na tym obszarze. „Naprawiacze” alarmowali, iż mniejszość niemiecka w Polsce dąży przede wszystkim do oderwania ziem śląskich od Rzeczypospolitej i ich przyłączenie do republiki weimarskiej<sup>27</sup>. W obliczu tak postrzeganego niebezpieczeństwa jeden z liderów ZNR i ruchu zetowego w Polsce międzywojennej, organizator współpracy z Polonią zagraniczną, Stefan Szwedowski, postulował szybkie, zdecydowane i skuteczne działania administracyjne, ograniczające wpływy niemieckie przy jednoczesnym wspieraniu polskiego żywiołu na Górnym Śląsku i uzależnianiu tamtejszego przemysłu od gospodarki Rzeczypospolitej<sup>28</sup>.

Istotnym punktem w głoszonym przez „Naprawę” programie reformy państwa było przekształcenie i unowocześnienie systemu oświaty. Czołowy działacz ZNR specjalizujący się w tematyce oświatowej, Roman Tomczak, podkreślał występowanie w Polsce zjawiska analfabetyzmu, brak jednolitego ustroju szkolnego i katastrofalny stan materialny szkolnictwa<sup>29</sup>. Krytykując zastany system oświaty, „naprawiacze” przedstawiali jednocześnie wizję jego przemiany. Opowiadali się za powszechnością obowiązku siedmioletniego nauczania podstawowego. Następnym ogniwem w procesie kształcenia miała być pięcioletnia szkoła średnia. Twórcy programu ZNR w dziedzinie oświaty szczególną wagę przywiązywali do rozwoju szkolnictwa zawodowego, przygotowującego fachowców nieodzownych w procesie intensyfikacji produkcji przemysłowej<sup>30</sup>.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej wielokrotnie wypowiadał się również na temat przekształceń w administracji państwowej. Domagał się jej odpolitycznienia i „odpartyjnienia”<sup>31</sup>. Według „Naprawy” urzędnicy państwowi powinni stanowić apolityczną, dobrze wykwalifikowaną kadrę, pośredniczącą pomiędzy władzami i społeczeństwem. „Naprawiacze” uważali, że w zbyt dużej mierze administracja pozostaje pod wpływami stronnictw i partii. Odseparowane od polityki miało być również wojsko – gwarant niepodległości i potęgi Polski. Wyrażano potrzebę jego powiązania ze społeczeństwem. ZNR wskazywał, iż armii zagraża nie tylko wciągnięcie w spory polityczne,

<sup>27</sup> ST-ER, *Zagadnienia mniejszościowe Górnego Śląska*, „Przełom”, 1926, nr 16, s. 6–8; idem, *O twórczy program w sprawie Górnego Śląska*, „Przełom” 1926, nr 21, s. 8–10; idem, *O duszę dziecka polskiego na Śląsku*, „Przełom” 1926, nr 14, s. 15–16.

<sup>28</sup> W. Leszczyc [S. Szwedowski], *Zagadnienia socjalne i polityczne na Górnym Śląsku*, „Przełom” 1927, nr 3, s. 4–5.

<sup>29</sup> Patrz: cykl artykułów R. Tomczaka w „Przełomie” nr 25–33 za 1927 r.

<sup>30</sup> M. Wierzbicka, *Problematyka „Przełomu” w latach 1926–1935*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa” 1963, t. 3, z. 1, s. 273.

<sup>31</sup> *Deklaracja programowa...*, s. 2.



ale również syndrom „kastowości”, wyrażający się w stosunkach wewnętrznych, panujących w wojsku, oraz w postawie zawodowych wojskowych wobec reszty obywateli<sup>32</sup>.

Szczególne miejsce w programie „Naprawy” zajmował problem stosunku do Kościoła Katolickiego. Postawa ZNR wobec hierarchii rzymsko-katolickiej i instytucji Kościoła była nacechowana oficjalnie atencją wynikającą z uznania roli, odgrywanej przez religię, i z pozycji zajmowanej przez Kościół Katolicki w społeczeństwie i państwie. Jednakże „naprawiacze” oceniali negatywnie polityczne zaangażowanie dużej części duchowieństwa po stronie obozu narodowego, wrogiego rządowi sanacyjnemu<sup>33</sup>.

Należy podkreślić fakt dość szybkiego wykształcenia się w Związku Naprawy Rzeczypospolitej środowiska działaczy hołdujących ideom syndykalistycznym. W krótkim czasie zaczęli oni odgrywać w „Naprawie” istotną rolę. Ich poglądy opierały się na koncepcjach społeczno-politycznych i gospodarczych Georgesa Sorela, ale czerpali przede wszystkim z dorobku myśli polskich prekursorów syndykalizmu: Stanisława Brzozowskiego i Edwarda Abramowskiego<sup>34</sup>. Syndykalistyczny program przebudowy społeczeństwa i państwa zajął w latach 1926–1928 poczesne miejsce wśród „naprawiackich” koncepcji reform Rzeczypospolitej. Z czasem wizja syndykalistycznego społeczeństwa przyszłości stała się najbardziej charakterystycznym elementem ideologii ZNR, wyróżniającym to ugrupowanie spośród innych partii i stronnictw politycznych Polski międzywojennej. Stopniowo syndykaliści zaczęli dominować w dziedzinie myśli ustrojowej „Naprawy”<sup>35</sup>. Przywódcami, teoretykami i liderami tej grupy byli m. in.: wspomniany już Kazimierz Zakrzewski; redaktor „Przełomu” (od 1927 r., kiedy zastąpił na tym stanowisku Tadeusza Katelbacha), i „Solidarności Pracy”, późniejszy działacz syndykalistycznych związków zawodowych, Jerzy Szurig; działacze społeczni i polityczni oraz publicyści – Janusz Rakowski i Gustaw Zieliński.

Uzasadnieniem dla proponowanej, alternatywnej wizji porządku społecznego i gospodarczego była dla syndykalistów z „Naprawy” teza o wystąpieniu w Europie po I wojnie światowej kryzysu ustroju demokracji parlamentarnej i gospodarki opartej na zasadach liberalizmu ekonomicznego. Jerzy Szurig stwierdzał, iż demokracja polityczna, oparta na potrzebach emancypacyjnych jednostki i ambicjach zaakcentowania odrębności światopoglądowej, dążąca do wyzwolenia jednostki spod jarzma gospodarczego i politycznego grup

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 3; A. Ost, *Armia i społeczeństwo*, „Przełom” 1926, nr 17, s. 10–11.

<sup>33</sup> Z kolei ze strony duchowieństwa katolickiego często padały pod adresem ZNR oskarżenia o pozostawanie pod wpływem masonerii.

<sup>34</sup> S. Brzozowski i E. Abramowski zmodyfikowali gruntownie myśl Sorela, pozbawiając ją jej antypaństwowego ostrza.

<sup>35</sup> „Naprawę” dość powszechnie postrzega się (nawet w pracach fachowych) jako ugrupowanie „syndykalistyczne”, pomijając jej polityczną heterogeniczność.

uprzywilejowanych, spełniła już swoje zadanie. W nowych warunkach, będąc systemem jałowym, powinna ustąpić miejsca „demokracji społeczno-gospodarczej”, w której obywatele nie byłiby reprezentowani wyłącznie jako jednostki o różnorodnych przekonaniach politycznych, ale przede wszystkim jako zorganizowani wytwórcy i konsumenci<sup>36</sup>. Analizując procesy społeczne, teoretycy syndykalistycznej grupy w ZNR nie negowali istnienia zjawiska walki klas. Interpretowali je jednak na własny sposób. Przepisując mu rolę bodźca postępu, argumentowali, iż walka klas prowadzi nie tyle do zwycięstwa jednej ze stron, ile do wytworzenia nowej cywilizacyjnej jakości – „narodu wytwórców”, w którym różnice klasowe zostaną wyeliminowane<sup>37</sup>.

W walce o nowy, syndykalistyczny porządek, jak i w przyszłym, syndykalistycznym społeczeństwie, szczególną rolę miały odgrywać związki zawodowe. Kazimierz Zakrzewski, trawestując słynne pytanie księdza i rewolucjonisty z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Emanuela Josepha Sieyesa, głosił: „Czem są w Polsce związki zawodowe? Niczem? Czem być powinny? Wszystkimi!”<sup>38</sup> Kazimierz Zakrzewski dowodził, iż w Polsce musi nastąpić przejście od gospodarki kapitalistycznej do „gospodarki społecznej”, kierowanej przez zorganizowanych i świadomych swej roli i znaczenia pracowników-wytwórców. Aby urzeczywistnić tę wizję należało jednak, według niego, stworzyć silny ruch zawodowy. Publicyści „Solidarności Pracy” i „Przełomu” wskazywali, że mógłby on powstać jedynie w wyniku współpracy i zjednoczenia organizacji pracowników fizycznych i umysłowych. Postulowali również jego całkowite odseparowanie od wpływów stronnictw politycznych. Uważali, że związki z partiami osłabiają organizacje pracownicze, gdyż nadają im jednostronny, polityczny charakter, uzależniają kondycję związku zawodowego od sytuacji patronującego mu stronnictwa, wreszcie spychają związek do roli zaplecza partii<sup>39</sup>.

Znamienny dla myśli syndykalistycznej, reprezentatywnej w omawianym okresie dla coraz liczniejszej grupy wewnątrz „Naprawy”, był jej propanstwowy charakter. Sorelowski mit strajku generalnego, mobilizujący robotników do walki z burżuazją, został zastąpiony mitem Polski przyszłości – państwa sprawiedliwości społecznej, realizującego idee kontroli robotników-wytwórców nad produkcją i ich udziału w kierowaniu krajem. Jedną z dróg, poprzez którą miało nastąpić włączenie mas pracowniczych w sprawowanie rządów było

<sup>36</sup> J. Szurig, *Kryzys demokracji politycznej*, „Przełom” 1926, nr 7, s. 3–6; Idem, *O nowoczesny ustrój państwa*, „Przełom” 1926, nr 8, s. 6–8.

<sup>37</sup> K. Zakrzewski, *Nasza droga*, „Przełom” 1926, nr 21, s. 5–8; idem, *Naród wytwórców*, „Przełom” 1926, nr 22, s. 6–8; ibidem, 1926, nr 24, s. 1–4.

<sup>38</sup> K. Zakrzewski, *Nasza droga*, „Solidarność Pracy” 1926, nr 1, s. 4.

<sup>39</sup> J. Szurig, *Zadania klasy pracującej*, „Solidarność Pracy”; *Nasze cele i hasła*, ibidem, s. 3.



powołanie do życia w miejsce senatu tzw. Izby Gospodarczej (Izby Pracy). Powinna ona skupiać reprezentantów różnych gałęzi produkcji i sfer gospodarki oraz przedstawicieli związków zawodowych, którzy uzyskaliby tą drogą wpływ na ustawodawstwo<sup>40</sup>. Pomysł zastąpienia senatu Izbą Gospodarczą lub Izbą Pracy wywołał ożywioną dyskusję w środowisku Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Był on rozwiązaniem alternatywnym wobec propozycji, uznawanego przez „Naprawę” za wielki autorytet moralny i polityczny, seniora ruchu zetowego Stanisława Bukowieckiego, który postulował utrzymanie zreformowanego Senatu. Polemizując z syndykalistami, dowodził on, że delegowani do Izby Gospodarczej (Pracy) przedstawiciele ruchu związkowego i różnych dziedzin gospodarki będą reprezentować interesy danej grupy zawodowej, nie zaś państwa jako całości. Tymczasem Stanisław Bukowiecki uważał, że Senat powinien spełniać w demokratycznym ustroju Rzeczypospolitej istotną rolę – miał być, obok głowy państwa, wyrazicielem polskiej racji stanu, ponadklasowej, nie zaciemnionej partykularnymi interesami<sup>41</sup>. Dyskusja nad ostatecznym ustaleniem stanowiska ZNR wobec problemu kształtu drugiej izby parlamentu trwała długo. Izba Pracy stała się oficjalnie elementem programu „Naprawy” dopiero w 1929 r.<sup>42</sup>

Interesujące zagadnienie stanowi stosunek syndykalistów ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej do faszyzmu we Włoszech. Był on niejednoznaczny. Część „naprawiaczy” – m. in. Janusz Rakowski – zarzucała faszystom, iż w miarę umacniania dyktatury następuje w rzeczywistości restauracja kapitalizmu i wpływów wielkich przedsiębiorców. Inni działacze „Naprawy”, na czele z Kazimierzem Zakrzewskim, reprezentowali niezdecydowane stanowisko. Potępiali pewne elementy ustroju faszystowskiego (np. terror stosowany wobec przeciwników politycznych), ale wskazywali równocześnie na osiągnięcia faszystów w dziedzinie gospodarczej<sup>43</sup>.

„Naprawiackie” koncepcje przebudowy państwa obejmowały nie tylko zmianę ustroju politycznego czy porządku społecznego. Ważne miejsce w programie ZNR zajmowały kwestie gospodarcze. W wizji kompleksowej reformy Rzeczypospolitej zagadnienia ekonomiczne były powiązane z przemianami ustrojowymi. Kanonem filozofii gospodarczej „Naprawy” był postulat wzmocnienia produkcji przemysłowej i rolniczej, utrzymywania równowagi budżetowej i stabilizacji cen jako czynników wzbudzających zaufanie mas do państwa, implikujących wzrost dobrobytu w społeczeństwie i jego awans cywilizacyjny<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> J. Szurig, *O nową formę życia*, „Przełom” 1927, nr 1, s. 3; A. Stebelski, *Izba wyższa czy reprezentacja zawodowa?*, „Przełom” 1927, nr 6, s. 1–3; A. J. Skowroński, *O reprezentację zawodową*, „Przełom” 1927, nr 35, s. 2–3.

<sup>41</sup> Bukowiecki, *op. cit.*, s. 29–30.

<sup>42</sup> Wierzbińska, *op. cit.*, s. 260.

<sup>43</sup> B. Stoczewska, *Polski syndykalizm II Rzeczypospolitej – doktryny i propozycje programowe*, „Studia Nauk Politycznych” 1988, nr 5, s. 56.



Charakterystyczne, iż „naprawiacze” podkreślali, że sanacja finansowa i gospodarcza w Polsce jest możliwa jedynie w warunkach istnienia jednolitej, silnej władzy<sup>45</sup>. Kazimierz Zakrzewski wskazywał na konieczność rządowej akcji reorganizacji przemysłu w kierunku wzmoczenia produkcji. Odżegnując się od ewentualnych oskarżeń o etatyzm, czy „państwowy socjalizm” zauważał jednak, że własność państwowa w przemyśle stanowi dla rządu użyteczny instrument działania na rzecz rozwoju ekonomicznego kraju<sup>46</sup>.

W latach 1926–1928 istotne miejsce wśród „naprawiaczkich” koncepcji gospodarczych zajmowały plany reformy rolnictwa. Działacze ZNR konstatawali zaistnienie krzywdzącej dla rolników niewspółmierności pomiędzy społecznym i ekonomicznym znaczeniem sektora rolnego a jego udziałem w korzyściach, które wynikały z opieki i pomocy rządowej<sup>47</sup>. W deklaracji programowej „Naprawa” postulowała przed wszystkim skuteczną reformę rolną, która miała przyczynić się do wykształcenia silnej warstwy producentów rolnych. Z kolei w wywiadzie, który ukazał się na łamach „Przełomu” jeszcze w czerwcu 1926 r., prezes Egzekutywy Naczelnej ZNR, Zdzisław Lechnicki, wskazywał na potrzebę organizowania przez państwo zbytu produktów rolnych i zmniejszanie różnicy cen na wsi i w mieście m. in. w wyniku obniżania cen produktów rolnych i ich dostosowania do cen wytworów pracy rolnika<sup>48</sup>. W kręgu „Naprawy” podnosiły się głosy o celowości zrezygnowania „z ambicji szerokiej i wszechstronnej ekspansji przemysłowej, co nam przyjdzie tym łatwiej, iż świat otwarty jest szeroko dla naszej produkcji rolniczej”<sup>49</sup>. Obserwując to zjawisko, publicyści „Przełomu” nawoływali rolników do specjalizacji, a rząd do stworzenia dla niej dogodnych warunków. Argumentowali: „Zadaniem ministerstwa jest stworzenie stałych koniunktur dla pewnych gałęzi produkcji i popieranie rozwoju tych gałęzi. Tylko raz wreszcie musi nastąpić decyzja, jakie mają być drogi rozwojowe polskiego rolnictwa”<sup>50</sup>. Eksperci „Naprawy” z zakresu ekonomii wskazywali na dochodowość hodowli i radzili jej szybkie intensyfikowanie<sup>51</sup>.

Postulatem Związku Naprawy Rzeczypospolitej była również reforma systemu podatkowego. Wacław Szurig precyzował na łamach „Przełomu”, iż powinna ona opierać się na zwiększeniu podatku bezpośredniego<sup>52</sup>.

<sup>44</sup> W. Szurig, *Na drodze do potęgi gospodarczej państwa*, „Przełom” 1927, nr 36, s. 2–5.

<sup>45</sup> Zgodnie z tym wywodem konieczność sanacji ekonomicznej stawiała się jeszcze jednym argumentem przemawiającym za rozszerzeniem uprawnień głosu państwa i rządu, by umożliwić egzekutywie w państwie zdecydowane działanie na rzecz reform gospodarczych.

<sup>46</sup> K. Zakrzewski, *Z kim budować*, „Przełom” 1926, nr 6, s. 1–4; Szurig, *Na drodze do potęgi...*, s. 4.

<sup>47</sup> S. Sadkowski, *O programowość polityki rolnej*, „Przełom” 1926, nr 12, s. 8.

<sup>48</sup> *Deklaracja programowa...*, s. 2; wywiad z p. Zdzisławem Lechnickim, „Przełom” 1926, nr 5, s. 2.

<sup>49</sup> S. Sadkowski, *Dokoła Państwowego Banku Rolnego*, „Przełom” 1926, nr 9, s. 11.

<sup>50</sup> Idem, *O programowość polityki...*, s. 8.

<sup>51</sup> Szurig, *Na drodze do potęgi...*, s. 4.



W dziedzinie handlu ZNR domagała się rozwijania polityki protekcyjnej i ochrony rynku krajowego. Niekiedy pojawiał się postulat usunięcia z życia gospodarczego „czynników spekulacyjnych”, które – według „Naprawy” – przez windowanie cen wywoływały niezadowolenie społeczne<sup>52</sup>.

ZNR przedstawił również własny program polskiej polityki zagranicznej. W deklaracji ideowej „naprawiacze” podkreślali, iż Polska może zachować niepodległość jedynie jako mocarstwo<sup>53</sup>. Jak się wydaje, aspiracje mocarstwowe miały się wyrażać przede wszystkim poprzez występowanie Rzeczypospolitej jako państwa organizującego i gwarantującego porządek polityczny w Europie Środkowo-Wschodniej. W myśl tej idei jeden z liderów ZNR, Tadeusz Katelbach, wskazywał na naturalną rolę Polski, powołanej „do skupienia wokół siebie sąsiednich narodów, które bez niej narażone są stale na ekspansję zaborczą Rosji lub Niemiec. Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia, Rumunia, wreszcie narody pozbawione dotychczas własnej państwowości, jak Ukraińcy czy Białorusini, wszystkie i wszyscy winni w sposób naturalny grawitować ku państwu polskiemu, które jedyne na wschodzie Europy nie posiada tendencji zaborczych, przeciwnie może być gwarantką ich niezawisłości politycznej i wychowawcą bezpaństwowych narodów”<sup>54</sup>.

„Naprawa” propagowała pogląd, iż kraje nadbałtyckie, połączone odpowiednimi traktatami z Polską, mogłyby stworzyć obszar o dużych możliwościach ekonomicznych<sup>55</sup>. Z tego punktu widzenia szczególnej wagi nabierało uregulowanie stosunków z Litwą. Tadeusz Katelbach argumentował, że porozumienie z państwem litewskim byłoby nie tylko kluczem do stworzenia nadbałtyckiego systemu sojuszy, ale również miałoby dla Polski znaczenie propagandowe, tworząc w opinii publicznej Europy wizerunek Rzeczypospolitej jako rzeczniczki idei pacyfikacji stosunków we wschodniej i w środkowej części kontynentu<sup>56</sup>. Publicyści „Przełomu” twierdzili, iż porozumienie polsko-litewskie leży w dobrze pojętym interesie Litwy, gdyż spowoduje wzrost jej obrotów handlowych z zagranicą<sup>57</sup>.

Kwestią o znaczeniu zasadniczym były dla Związku Naprawy Rzeczypospolitej stosunki Polski z jej dwoma sąsiadami – Związkiem Sowieckim i Niemcami. Wspominany już Stanisław Bukowiecki zalecał prowadzenie wobec nich polityki umiaru i rozsądku. Postulował czujną i wyczekującą postawę w stosunku do ZSSR, nie oznaczającą jednak rezygnacji z urzeczywist-

<sup>52</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>54</sup> *Deklaracja programowa...*, s. 1.

<sup>55</sup> T. M. K., *Czem być chcemy*, „Przełom” 1926, nr 8, s. 5–6.

<sup>56</sup> J. M., *Republiki bałtyckie i Polska*, „Przełom” 1926, nr 11, s. 3–4.

<sup>57</sup> T. M. K., *Powracająca sprawa Litwy*, „Przełom” 1926, nr 10, s. 4–5.

<sup>58</sup> F. Chrzanowski, *Pojednanie polsko-litewskie w perspektywie gospodarczych interesów Litwy*, „Przełom” 1927, nr 9, s. 4–5.

nienia „idei jagiellońskiej”, do której wstępem byłoby osłabienie i rozczłonkowanie państwa sowieckiego. Równocześnie domagał się konsekwentnej obrony polskiego stanu posiadania na zachodzie<sup>59</sup>.

„Naprawiacze” bacznie obserwowali procesy zachodzące w ZSSR i republice weimarskiej oraz politykę zagraniczną obydwu państw. „Przełom” zwracał uwagę, że Związek Sowiecki jest spadkobiercą i następcą imperium carskiego zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej<sup>60</sup>. Jednakże publicyści ZNR konstatowali występowanie trudności, jakie muszą pokonać władze ZSSR, zmierzając do unifikacji narodowościowej państwa. Podkreślali także sprzeczność interesów, zachodzącą pomiędzy Związkiem Sowieckim i imperium brytyjskim w Azji, jako element utrudniający poczynania wewnętrzne i zagraniczne ZSSR<sup>61</sup>. Analizując politykę Niemiec na arenie międzynarodowej, działacz „Naprawy” Mieczysław Rettinger podkreślał, iż w obliczu rewizjonistycznych działań dyplomacji republiki weimarskiej zadaniem Polski jest bezwarunkowa obrona traktatu wersalskiego i terytorialnego *status quo* w Europie<sup>62</sup>. Czasem „naprawiacze” postulowali przejście do politycznej ofensywy, wysuwając projekty demilitaryzacji Prus Wschodnich jako gwarancji pokoju w środkowo-wschodniej części kontynentu<sup>63</sup>. Wskazywali równocześnie na występowanie w polityce zagranicznej Niemiec nowej tendencji, polegającej na zastąpieniu dążenia do konfliktu zbrojnego z Polską ekspansją ekonomiczną i osiągnięcia w drodze presji gospodarczej celów politycznych<sup>64</sup>.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej odnosił się nieufnie do idei powszechnego rozbrojenia i pacyfizmu, zyskujących zwolenników wśród polityków zachodnioeuropejskich. Tadeusz Wałek-Czernecki sądził, że „najgorętszymi rzecznikami ogólnego rozbrojenia są dziś państwa zwyciężone, ale ich zapal nie wypływa bynajmniej z miłości pokoju, lecz z chęci zrównania się ze zwycięzcami i tem samem umożliwienia przyszłej wojny odwetowej”<sup>65</sup>. Autor ten traktował propagandę pacyfizmu w Europie jako zjawisko sprzyjające Niemcom. Zauważał, że rozwinęła się ona przede wszystkim w państwach zwyciężonych po Wielkiej Wojnie, omijając narody i kraje pokonane, myślące o przyszłym rewanżu<sup>66</sup>.

<sup>59</sup> S. Bukowiecki, *Wschód a Zachód*, „Przełom” 1927, nr 3, s. 1.

<sup>60</sup> J. M., *Dziedzictwo carów*, „Przełom” 1926, nr 15, s. 5–6.

<sup>61</sup> Napięcie w stosunkach angielsko-sowieckich, które zanotowano w 1927 r. wzbudziło nadzieje ZNR na dyplomatyczną pomoc Londynu w obliczu sporu polsko-niemieckiego o przebieg wspólnej granicy.

<sup>62</sup> M. Rettinger, *Główne problemy naszej polityki zagranicznej*, „Przełom” 1926, nr 29, s. 6–7.

<sup>63</sup> Rewera, *Locarno i Prusy Wschodnie*, „Przełom” 1926, nr 12, s. 2–3.

<sup>64</sup> T. M. K., *W nowej szacie*, „Przełom” 1926, nr 20, s. 7–9.

<sup>65</sup> T. Wałek-Czernecki, *Sprawa rozbrojenia*, „Przełom” 1927, nr 32, s. 4–5.



Przedstawione powyżej koncepcje ustrojowe, społeczno-gospodarcze, odnoszące się do zagadnienia polityki zagranicznej „Naprawa” rozwinęła w latach 1926–1928 w różnym stopniu. Część z nich została z czasem dopracowana i ujęta w kompleksowy system (program syndykalistyczny), inne podlegały mniejszym lub większym modyfikacjom, niektóre były ledwie zaznaczone. Wydaje się jednak, że zasadnicze zręby programu ZNR, stworzone przez to ugrupowanie w ciągu dwóch pierwszych lat istnienia, stanowią materiał badawczy wystarczający do sformułowania odpowiedzi na pytanie o jego oblicze ideowe. Należy podkreślić, iż zagadnienie to jest nadal przedmiotem naukowym kontrowersji. Spory wśród historyków budzi już kwestia miejsca i znaczenia ideologii, programu w działalności Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Według Andrzeja Micewskiego „naprawiacze” byli grupą polityczną, związaną ambicjami sięgnięcia po władzę. W jednej ze swych książek autor ten stwierdził, że „o kierunku ideowym «Naprawy» nie da się zbyt wiele powiedzieć”<sup>67</sup>. Z kolei Tadeusz Katelbach i Janusz Rakowski – czołowi „naprawiacze”, ukazujący w swych pracach historycznych dzieje Zetu, Związku Patriotycznego i ZNR – podkreślają, że to właśnie rozbudowany program polityczny i dokładnie sprecyzowane koncepcje społeczno-gospodarcze „Naprawy” przeszkodziły jej w pełnym porozumieniu z Józefem Piłsudskim – pragmatykiem, nieufnym wobec wszelkich doktryn i systemów ideowych<sup>68</sup>.

Wiele kontrowersji wywołuje problem usytuowania ZNR na mapie politycznej Drugiej Rzeczypospolitej. Większość historyków, wśród nich np.: Józef Kowalski, Tadeusz Jędruszczak, Władysław T. Kulesza, Andrzej Micewski, Antoni Czubiński i Wojciech Wrzesiński, widzą w „naprawiaczach” piłsudczykowską lewicę<sup>69</sup>. Marian Eckert i Wacław Jędrzejewicz akcentują fakt, iż klientelę ugrupowania stanowiły środowiska centrowe i liberalno-demokratyczne<sup>70</sup>. Trybun myśli konserwatywnej w Polsce międzywojennej,

<sup>66</sup> Idem, *Niebezpieczne złudzenia*, „Przełom” 1927, nr 9, s. 3.

<sup>67</sup> A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1964, s. 250. Jednakże w swej następnej książce poświęconej piłsudczykom w Polsce międzywojennej (*W cieniu Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1969) autor ten podjął próbę ukazania założeń ideowych „Naprawy”.

<sup>68</sup> T. Katelbach, *Zet*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1968, z. 13, s. 36–37; J. Rakowski, *Zetowcy i piłsudczycy* (2), s. 59–61.

<sup>69</sup> J. Kowalski, *Trudne lata*, Warszawa 1966, s. 230; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 75; W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985, s. 97; Micewski, *W cieniu Marszałka...*, s. 270; A. Czubiński, *Najnowsza historia Polski 1914–1983*, Warszawa 1987, s. 176; W. Wrzesiński, *Państwo w polskiej myśli politycznej*, Wrocław 1988, s. 150.

<sup>70</sup> M. Eckert, *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa 1990, s. 212; W. Jędrzejewicz,

publicysta i historyk Stanisław Cat-Mackiewicz wskazywał, że w programie ZNR występowały jednocześnie: ideologia narodowa i radykalne zapatrywania społeczne<sup>71</sup>. Joseph Rothschild, autor pierwszej monografii przewrotu majowego pt. *Pilsudski's Coup d'État* scharakteryzował „Naprawę” jako prężną grupę, radykalizującą i usiłującą skierować obóz sanacyjny w kierunku modelu „oświeconej dyktatury”. W jej ramach silna władza wykonawcza mogłaby modernizować stosunki ekonomiczne, bazując na aparacie administracyjnym. Działania te miały służyć interesom produkcyjnych warstw społeczeństwa, a równocześnie wzmocnieniu i unowocześnieniu państwa<sup>72</sup>.

Analiza koncepcji społeczno-politycznych i gospodarczych Związku Naprawy Rzeczypospolitej wykazuje, iż cechował je daleko posunięty eklektyzm. Lewicowym postulatami w dziedzinie ekonomii (rządowe plany gospodarcze, interwencjonizm i etatyzm, syndykalistyczne wizje Izby Pracy i udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami) towarzyszyły w sferze ustrojowej żądania charakteryzujące zwykle światopogląd prawicowy (rozszerzenie uprawnień głowy państwa, zmniejszenie roli sejmu, próby urzeczywistnienia modelu rządów elit poprzez zreformowanie wyższej izby parlamentu). Próba zinterpretowania programu „Naprawy” w sposób umożliwiający odnalezienie w jego elementach składowych wspólnego mianownika nie należy do prostych zadań. Wydaje się, iż najbliższe prawdy byłoby scharakteryzowanie ZNR jako ugrupowania „propaństwowego”, lub „państwowotwórczego”, a „naprawiaczy” jako „państwowców”. Określenie takie usprawiedliwia dokładną analizą myśli społeczno-politycznej i gospodarczej „Naprawy”. Stworzenie silnego, nowoczesnego państwa, ponadklasowego i – w pewnym sensie – ponadnarodowego dobra wszystkich obywateli, zapewniającego równocześnie właściwą realizację ich interesów, było nadrzędnym celem ZNR. Urzeczywistnieniu tego zadania miało służyć: wzmocnienie władzy wykonawczej, modernizacja administracji i oświaty, pozyskanie mniejszości narodowych przez zerwanie z polityką polonizacyjną, propagowanie na gruncie ekonomii zasad etatystycznych i interwencjonistycznych, czy modelu państwa syndykalistycznego.

Program Związku Naprawy Rzeczypospolitej pozostaje interesującym świadectwem poszukiwań ideowych części inteligencji Polski międzywojennej. Był zarazem dowodem ewolucji światopoglądowej środowiska zetowego. Stanowi też ciekawy obiekt badań jako próba wypełnienia treścią ideologiczną przewrotu majowego.

Józef Pilsudski 1867–1935, Wrocław 1989, s. 213.

<sup>71</sup> S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 247.

<sup>72</sup> J. Rothschild, *Pilsudski's Coup d'État*, New York and London 1966, s. 263.



*Przemysław Waingertner*

POLITICAL, SOCIAL AND ECONOMIC CONCEPTIONS  
OF ZWIĄZEK NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ  
(THE LEAGUE FOR REFORMS OF THE REPUBLIC) 1926-1928

Związek Naprawy Rzeczypospolitej – ZNR, „Naprawa” (The League for Reforms of the Republic) came into existence on the turn of May and June 1926. It was organized by activists of secret Związek Patriotyczny (The Patriotic League) as a public representation of Związek Młodzieży Polskiej „Zet” (The League of Polish Youth „Zet”). „Naprawa” supported J. Piłsudski's coup d'état. It tried to create a political movement, supporting Piłsudski's activity and creating an ideology for the sanacja political camp which was formed then.

ZNR activists declared for democratic system and opposed dictatorship, however, they criticized parliamentary system, demanding presidential one. They supported a development of the municipal autonomy and tolerant policy towards national minorities, promoting state assimilation. ZNR supported also the etatism and state interventionism in economy. An important part played activists of the syndicalist wing of the league, who tried to create strong and independent from political parties trade unions, which should have an influence on the legislation and should become a support for the government. In the matter of foreign policy, „Naprawa” provided that Poland should stabilize political situation of Central-Eastern Europe.

An analysis on the ZNR programm shows that it combined both rightist and leftist ideas. It is difficult to define an ideological aspect of this organization. An attitude towards the state is an element which should make it possible to explain clearly the programm of „Naprawa”. The state was perceived by ZNR activists as the highest form of organization for political, economic, social and national life, as well as their political activity had reference to state interest.